

Rok dwóch żywiołów

Budka Suflera

Ogień i woda, woda i ogień,
Cztery pory roku, anioł i bies
Wszystko to w jednej tylko osobie,
Niepojętym trafem mieściło się.
Woda i ogień, ogień i woda
W tej dziewczynie było wszystkiego dość
Wszystko bez reszty, nawet uroda,
Tak przeciwne sobie jakby na złość.

Ogień i lód
Kamień i serce
Gorycz i miód
I nawet więcej (2x)

Ogień i woda, woda i ogień
Z pogodnego nieba ulewny deszcz,
Spadał tak nagle na twoją głowę
Że nie miałeś czasu by schronić się.
Woda i ogień, ogień i woda,
Dziwne że to w końcu trwało aż rok,
Kiedy pomyślę, trochę mi szkoda
Tych żywiołów które odeszły z nią.

Ogień i lód
Kamień i serce
Gorycz i miód
I nawet więcej (2x)